

Sygn. akt I C 644/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: **SSO Krzysztof Stefaniak**

Protokolant: st. sekr. sądowy Agnieszka Michaluk

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2013r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. Ż.

przeciwko S. K.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. nie obciąża powoda kosztami procesu.

Sygn. akt **I C 644/10**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 sierpnia 2010 roku, powód J. Ż. domagał się zasądzenia od pozwanego S. K. kwoty 75.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu (petitum pozwu, k. 2-3).

W uzasadnieniu pozwu, powód wskazał, że w ramach prowadzonej działalności rolniczej, uprawia na działce nr (...) w P. plantację malin odmiany POLANA. Obok jego działki, pozwany uprawia plantację cukinii. W maju 2009 roku i 2010 roku, S. K. dokonał oprysków swojej plantacji, niemniej jednak w taki sposób, że część tych oprysków opadła na plantację malin, powodując szkodę w 50-ciu jej procentach.

W związku z powyższym, w ocenie powoda, przyczyną powstania szkody na jego plantacji jest działanie pozwanego. A zatem istnieje bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy działaniami S. K., a wystąpieniem szkody po jego stronie (uzasadnienie pozwu, k. 3-4).

W odpowiedzi na pozew z dnia 12 października 2010 roku, pozwany S. K. nie uznał powództwa, wnosząc o jego oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew, pozwany wskazał, że nie kwestionuje okoliczności opryskiwania swojej plantacji cukinii. Niemniej jednak, kwestionuje, aby porażenie i zniszczenie plantacji malin nastąpiło wskutek nienależytego przeprowadzenia czynności opryskiwania środkami chwastobójczymi plantacji cukinii. A zatem, kategorycznie zaprzecza, aby szkoda w majątku powoda powstała z jego winy (odpowiedź na pozew, k. 48-53).

W toku postępowania strony podtrzymywały stanowiska reprezentowane w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

J. Ż. jest właścicielem działki nr (...) położonej w miejscowości P.. Od 2004 roku założył na niej plantację malin odmiany POLANA, nabywając krzaki roślin od producenta z N.. Z działką ta na długości około $\frac{3}{4}$ graniczy działka nr (...), stanowiąca własność S. K. (okoliczność bezsporna).

W 2009 oraz w 2010 roku, S. K. obsadził wskazaną powyżej działkę cukinią. Następnie w dniu 20 maja 2009 roku oraz w dniu 13 maja 2010 roku, dokonał oprysku plantacji cukinii środkiem (...) w dawce 0,5 l/ha (środek nabywał w firmie (...) Sp. z o.o. Sklep (...) z siedzibą w R. zawsze w nieprzekraczalnej, wskazanej powyżej dawce) (dowód: karta uprawy pola, k. 121-122; faktury VAT, 288-294; okoliczność bezsporna).

Dlatego też, pismem z dnia 3 czerwca 2009 roku, J. Ż. domagał się przeprowadzenia przez Państwową Inspekcję Ochrony Roślin i Nasiennictwa w R. oględzin plantacji malin, z uwagi na podejrzenie, że „uległa ona uszkodzeniu opryskiem, jaki stosował sąsiad”. Z analogicznym pismem, J. Ż. wystąpił również w dniu 21 maja 2010 roku (dowód: pisma, k. 35, 36; okoliczność bezsporna).

W związku z powyższym, jeszcze w tym samym dniu, przeprowadzona została przez pracownika Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa w L. Oddział w R., kontrola działki S. K., na której prowadził uprawę cukinii. W trakcie kontroli oświadczył on, że „środek zastosowany był prawidłowo, o godz. 20⁰⁰/21⁰⁰, przy bezwietrznej pogodzie, nie naruszając granic sąsiednich pól. Zabieg wykonywany był środkiem (...) na plantacji cukinii (...). Środek jest zarejestrowany i dopuszczony do stosowania”. W tym dniu pobrane zostały próbki gleby na stężenie środka chemicznego (...) (dowód: protokół kontroli, k. 67-70; okoliczność bezsporna).

Z kolei w dniu 4 czerwca 2009 roku Wojewódzki Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa w L. Oddział w R. dokonał kontroli plantacji malin. „W wyniku oględzin uszkodzonej plantacji, stwierdzono odbarwienie (bielenie) liści malin, głównie części wierzchołkowej. Uszkodzenia są intensywne przy granicy z polem, gdzie zastosowano środek (...). W miarę oddalenia się, ślady uszkodzeń, są coraz mniejsze” (dowód: protokół kontroli, k. 27-30; okoliczność bezsporna).

W dniu 21 maja 2010 roku, ponownie przeprowadzona została przez pracownika Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa w L. Oddział w R. kontrola plantacji malin, podczas której stwierdzono, że plantacja maliny jest odbarwiona. „Według oświadczenia gospodarza, na plantacji maliny nie były stosowane zabiegi chemiczne, a uszkodzenia malin zostały spowodowane przez zabiegi chemiczne stosowane na sąsiadującej plantacji cukinii, na której zastosowano preparat (...)” (dowód: protokół kontroli, k. 23; okoliczność bezsporna).

Z kolei w dniu 26 maja 2010 roku, sporządzone zostały: Protokół nr (...), Protokół nr (...) oraz Protokół nr (...) w związku z pobraniem próbki interwencyjnej do analiz pozostałości środków roślin, gdzie w jego części B zawarto notatkę: „pierwsze objawy uszkodzenia malin zauważono 19 maja 2010 roku. W 80 % wystąpiło odbarwienie liści malin, intensywniejsze przy uprawie cukinii” (dowód: część B protokołu, k. 8-10; 13-15; 21-22; okoliczność bezsporna).

Pismem z dnia 9 lipca 2010 roku Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa Państwowy Instytut Badawczy Zakład Herbologii i Technik Uprawy Roli we W., przesłał analizę próbek gleby i roślin malin pobranych w dniu 26 maja 2010 roku. Po przeanalizowaniu czterech próbek, w dwóch stwierdzono obecność śladowych ilości chlomazonu, co potwierdza zniesienie cieczy opryskowej lub oparów preparatu (...), w trzeciej stwierdzono ilość chlomazonu wynoszącą 0,340 mg, zaś w czwartej w ogóle nie została stwierdzona jego obecność. W związku z powyższym, w ocenie Instytutu, ilości chlomazonu wykryte w glebie na plantacji malin oraz na wierzchołkach pędów i liściach malin nie powinny powodować trwałego uszkodzenia roślin (dowód: analiza, k. 108).

Na początku czerwca 2009 roku również pobrane zostały próbki gleby i roślin malin, a następnie przesłane do analizy, niemniej jednak, z uwagi na brak płatnika, nie opracowano ich wyników (dowód: zeznania świadka M. P., k. 197-197v; okoliczność bezsporna).

W sprawie wywołane zostały dwie opinie sądowe: z zakresu ochrony środowiska rolniczego i nawożenia oraz z zakresu ochrony roślin oraz z zakresu rolnictwa.

Z pierwszej opinii wynika, iż zaobserwowane objawy uszkodzenia liści i wierzchołków roślin w postaci przebarwień i zasychania mogą świadczyć o toksycznym działaniu herbicydu (...), który został zniesiony na plantację malin. Wyniki analizy laboratoryjnej próby wierzchołków pędów i liści malin wykazały bowiem 0,004 mg/kg pozostałości chlomazonu. Niemniej jednak jest to śladowa zawartość, która świadczy jedynie o znoszeniu cieczy opryskowej, lecz nie powinna powodować trwałego uszkodzenia roślin.

Biegły podkreślił, że najwięcej słabszych roślin (niskich, uschniętych) występowało w rzędach środkowych i najbardziej oddalonych od plantacji cukinii, na której dokonano oprysku. W rzędach malin sąsiadujących z opryskaną uprawą, nie zaobserwowano zaś wyraźnych różnic w wysokości roślin, a także ich wypadnięć świadczących o trwałym uszkodzeniu roślin (dowód: opinia, k. 153-157; ustna opinia uzupełniająca, k. 193v-194).

Z drugiej opinii sądowej wynika natomiast, że zaobserwowane objawy uszkodzenia liści i wierzchołków roślin w postaci przebarwień i zasychania nie powstały prawdopodobnie na skutek toksycznego działania herbicydu (...), który został naniesiony na plantację malin powoda (w części, z której pobrano próbki wskazujące na zawartość chlomazonu). Nadto nie miały one prawdopodobnie wpływu na plonowanie malin, (jakość plonu i okres plonowania) oraz plonowanie malin w przyszłych latach. Dopiero w sytuacji, gdy na liściach malin ilość chlorofilu jest zredukowana, spada wydajność fotosyntezy, to wówczas ma to wpływ na plon owoców malin, (jakość plonu i okres plonowania) oraz plon tych owoców w przyszłych latach, jednak nie można stwierdzić, żeby miało to miejsce w niniejszej sprawie (dowód: opinia, k. 238-240v).

W 2011 roku, S. K. obsadził swoją działkę ziemniakami, które również opryskiwał środkiem (...) oraz czterema rzędami malin, niemniej jednak, J. Ż. nie zgłaszał wówczas już żadnych zastrzeżeń do postępowania S. K.. W chwili obecnej swoją plantację obsadza maliną, truskawką i porzeczką. Natomiast J. Ż. zlikwidował plantację malin, bowiem w każdym następnym roku, poczynając od 2009 roku, w ramach własnej działalności gospodarczej sprzedawał coraz mniejszą ilość malin. Niemniej jednak, nadal prowadził skup malin pod firmą (...) J. Ż. w miejscowości K., (...), mimo, iż również w tym przedmiocie ilość skupowanych malin znacznie zmniejszyła się.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na wskazanych powyżej dowodach.

W ocenie Sądu autentyczność powołanych powyżej dokumentów nie budzi wątpliwości, co do formy, w jakiej zostały sporządzone. Ponadto treść żadnego z wyżej wymienionych dokumentów nie była kwestionowana przez strony. Dlatego też, w ocenie Sądu, brak było podstaw, by wyżej wymienionym dowodom odmówić przymiotu wiarygodności.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania świadków: A. Ł. (k. 195v), K. L. (k. 195v-197), W. B. (k. 197), M. P. (k. 197-197v), E. P. (k. 197v-198) oraz M. B. (k. 255v-256), zeznających na okoliczność stanu malin znajdujących się na plantacji powoda w spornym okresie czasu, co znalazło wyraz w sporządzanych protokołach kontroli i protokołach pobrania próbek gleby i roślin na zawartość chlomazonu, a zatem co do okoliczności niekwestionowanej w niniejszej sprawie. Nie zeznawali natomiast w przedmiocie przyczyn uszkodzenia malin, co stanowi kwestię sporną w sprawie.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania wyżej wymienionych świadków również z uwagi na to, że były one spójne, w pełni ze sobą korelowały oraz wzajemnie się uzupełniały. Należy również wskazać, iż powyższa ocena wynikała z bezpośredniego kontaktu ze świadkami na sali rozpraw, obserwacji sposobu składania przez nich zeznań oraz ich reakcji na zadawane im pytania.

We wskazanym powyżej zakresie, Sąd uznał również za wiarygodne zeznania powoda J. Ż. (k. 256, skrócony protokół rozprawy, k. 282-284 od godz. 00:19:31 do godz. 00:25:25 i od godz. 00:26:30 do godz. 00:30:14; skrócony protokół rozprawy, k. 401 od godz. 00:14:41 do godz. 00:15:36), zeznania pozwanego S. K. (skrócony protokół rozprawy k. 282-284 od godz. 00:05:03 do godz. 00:17:20 oraz od godz. 00:25:25 do godz. 00:26:30, protokół skrócony rozprawy, k. 401 od godz. 00:15:36 do godz. 00:17:05) oraz zeznania świadka T. Ż. (k. 195; skrócony protokół rozprawy, k. 401 od godz. 00:05:13 do godz. 00:12:33).

Odnosząc się zaś do kwestii spornej, a mianowicie, czy opary z oprysków środkiem (...) stosowanych przez pozwanego na cukinii skutkowały uszkodzeniem roślin powoda, Sąd uznał za wiarygodne zeznania pozwanego S. K. (skrótowy protokół rozprawy k. 282-284 od godz. 00:05:03 do godz. 00:17:20 oraz od godz. 00:25:25 do godz. 00:26:30, protokół skrótowy rozprawy, k. 401 od godz. 00:15:36 do godz. 00:17:05), bowiem znajdowały one potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a przede wszystkim w treści opinii sądowych, co do których, Sąd nie miał zastrzeżeń do ich wartości dowodowej.

W ocenie Sądu, wywołane w sprawie opinie, opracowane przez dr P. J. (k. 153-157; ustna opinia uzupełniająca, k. 193v-194) oraz przez mgr inż. D. D. (k. 238-240v), spełniają wymagania stawiane im przez przepisy proceduralne, są bowiem zupełne, jasne i niesprzeczne, a wyrażone w nich wnioski stanowcze i wyważone. Powyższe argumenty pozwoliły Sądowi uznać je za opinie przekonujące.

W związku z powyższym, w zakresie spornym pomiędzy stronami, Sąd nie obdarzył wiarygodnością zeznań powoda J. Ż. (k. 256, skrótowy protokół rozprawy, k. 282-284 od godz. 00:19:31 do godz. 00:25:25 i od godz. 00:26:30 do godz. 00:30:14; skrótowy protokół rozprawy, k. 401 od godz. 00:14:41 do godz. 00:15:36) oraz zeznań świadka T. Ż. (k. 195; skrótowy protokół rozprawy, k. 401 od godz. 00:05:13 do godz. 00:12:33). Treść zeznań powoda miała na celu potwierdzenie zajętogo stanowiska w sprawie, natomiast świadek T. Ż., będąca matką powoda, była bezpośrednio zainteresowana w pozytywnym rozstrzygnięciu na korzyść powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie jest zasadne, dlatego też nie zasługuje na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie bezsporną była okoliczność dokonywania przez pozwanego S. K. oprysków cukinii, uprawianej na swojej plantacji, sąsiadującej z plantacją powoda, na której uprawiane były maliny. Okolicznością bezsporną był stan malin w 2009 i 2010 roku, (a dokładnie ich wybielenie, wyschnięcie i ich wypadanie).

Pozwany zaprzeczył jednak, co w rezultacie stanowiło okoliczność sporną, aby opary z oprysku (...) stosowanego przez niego na cukinię skutkowały takim stanem malin, o którym mowa powyżej.

Ewentualną odpowiedzialność pozwanego S. K. należy rozpatrywać na gruncie przepisu art. 415 k.c., zgodnie z którym, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

A zatem, do stwierdzenia istnienia odpowiedzialności na zasadzie art. 415 k.c., konieczne będzie łączne wystąpienie następujących przesłanek:

1. powstanie szkody;
2. szkoda taka musi być spowodowana zawinionym działaniem lub zaniechaniem (wina obejmuje zarówno element obiektywny - bezprawność, czyli naruszenie reguł prawidłowego postępowania, jak również subiektywny - przypisywalność w postaci np. niedbalstwa, czy lekceważenia obowiązków), z którym ustawa, a także przyjęte zasady wiążą obowiązek odszkodowawczy;
3. musi istnieć związek przyczynowy pomiędzy szkodą, a działaniem lub zaniechaniem, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy.

Adekwatny związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska nazwanego „przyczyną” ze zjawiskiem określonym jako „skutek”. Ustawodawca wprowadzając w art. 361 § 1 k.c. dla potrzeb odpowiedzialności cywilnej, ograniczenie tejże odpowiedzialności tylko za normalne (typowe, występujące zazwyczaj) następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła, nie wprowadza pojęcia związku przyczynowego w rozumieniu prawnym. A zatem, inaczej rzecz ujmując, ogranicza jedynie odpowiedzialność do wskazanych w przepisie normalnych (adekwatnych) następstw.

Podkreślić należy, że istnienie związku przyczynowego jako zjawiska obiektywnego jest determinowane określonymi okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2005 roku, III CK 298/05, niepubl.).

W przedmiotowej sprawie, niewątpliwym jest, że – jak już zostało wskazane powyżej – pozwany S. K. dokonywał oprysków plantacji cukinii, których opary prawdopodobnie zostały naniesione na plantację malin powoda, zaś J. Ż. doznał szkody w plantacji malin polegającej na wybielaniu, wysychaniu i wypadaniu roślin. Niemniej jednak, w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, zdaniem Sądu, brak jest adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zawinionym działaniem pozwanego, a szkodą, która wystąpiła u powoda.

Sąd doszedł do powyższego przekonania, przede wszystkim w oparciu o treść opinii sądowych wywołanych w sprawie, z których wynika, iż:

1. najbardziej zadbane rzędy malin pod względem nie występowania chwastów, bądź ich małej ilości znajdowały się części wschodniej (graniczącej z drogą) oraz południowej (znajdującej się od strony pola z cukinią). W środkowej części plantacji północno-wschodniej zaobserwowano liczne chwasty, które w okresie wegetacji prawdopodobnie zagłuszały maliny i powodowały przyhamowanie ich wzrostu;
2. negatywnym działaniem herbicydów na rośliny może być jednak przejściowe przyhamowanie wzrostu roślin. Niemniej jednak, podczas oględzin plantacji malin biegli sądowi nie zaobserwowali wyraźnej różnicy w wysokości roślin w rzędach najbliższych sąsiadujących z opryskaną plantacją cukinii w porównaniu z roślinami znajdującymi się w części pola, gdzie nie zaobserwowano przebarwień. Co więcej, zdecydowanie niższe egzemplarze roślin znajdowały się w środkowej i północno-zachodniej części plantacji;
3. biegli zaobserwowali również liczne wypadnięcia roślin. Niemniej jednak braki roślin nie mogą raczej świadczyć o tak silnym działaniu środka chemicznego, którym dokonano oprysku na sąsiednim polu, lecz o słabej kondycji plantacji, bądź o jej starszym wieku, (w sprawie nie zostało wykazane, aby powód dokonywał nowych nasadzeń, zaś krzaki malin nabył od „jakiegoś człowieka z N.”, co może poddawać w wątpliwość, aby były one „zdrowe”);
4. natomiast zażółknięcie liści mogło być spowodowane także działaniem warunków atmosferycznych;
5. w badanych próbkach zawartość cieczy użytkowej była ponad 10-krotnie niższa, niż najwyższa dopuszczalna pozostałość przy innych roślinach;
6. środek (...) działa skutecznie na rośliny w stadium kielkowania i wschodów. W przypadku roślin wieloletnich oddziaływanie środka może być jedynie minimalne;
7. w związku z powyższym, opadnięcie oparów ze środka (...) na plantację powoda, nie miało prawdopodobnie wpływu na plonowanie malin, (jakość plonu i okres plonowania) oraz plonowanie malin w przyszłych latach. Dopiero w sytuacji, gdy na liściach malin ilość chlorofilu jest zredukowana, spada wydajność fotosyntezy, to wówczas ma to wpływ na plon owoców malin, (jakość plonu i okres plonowania) oraz plon tych owoców w przyszłych latach, jednak biegły nie stwierdził, żeby miało to miejsce w niniejszej sprawie.

Ponadto, w dniu 20 maja 2009 roku oraz w dniu 13 maja 2010 roku S. K. dokonał oprysku plantacji cukinii środkiem (...) w ilości 0,5 l/ha, (a zatem w stężeniu dopuszczalnym zgodnie z instrukcją stosowania tegoż środka i w takim też stężeniu, dokonywał on jego zakupu) (dowód: karta uprawy pola, k. 121-122; faktury VAT, k. 288-294).

Istotne jest również to, że w roku 2011 S. K. obsadził swoją działkę ziemniakami, które również opryskiwał środkiem (...) 480EC, niemniej jednak, J. Ż. nie zgłaszał wówczas żadnych zastrzeżeń.

Podkreślić również należy, że skoro w 2012 roku, spadła ilość oddawanych na skup malin, to może to prowadzić do wniosku, iż każda plantacja malin przyniosła mniejsze plony.

Końcowo należy zwrócić uwagę na okoliczność, iż wbrew twierdzeniom powoda, dołączone do pozwu protokoły kontroli gospodarstwa powoda wraz z protokołami pobrania próbki interwencyjnej do analiz pozostałości środków ochrony roślin świadczą jedynie o samym fakcie przeprowadzenia kontroli, jej ustaleniach, oświadczenia powoda dotyczącego uszkodzenia malin w wyniku opryskiwania cukinii przez pozwanego jak również pobraniu próbek gleby do stosownych badań. Niemniej jednak, z żadnego z wymienionych dokumentów nie wynika, aby to z winy pozwanego doszło do zniszczenia plantacji malin. Co więcej, powód nie przedłożył dokumentu „wyniki pobranych badań”, który przemawiałby za stanowiskiem powoda w tym przedmiocie.

Z uwagi na powyższe, Sąd doszedł do przekonania, iż w niniejszej sprawie, brak jest związku przyczynowego pomiędzy szkodą, (wybielanie, wyschnięcie i wypadanie malin), a zdarzeniem (zastosowaniem przez pozwanego oprysku (...)na cukinie). Powód nie wykazał bowiem, aby zaobserwowane objawy uszkodzenia liści i wierzchołków roślin w postaci przebarwień, zasychania i wypadania powstały na skutek toksycznego działania herbicydu (...), który został naniesiony na plantację malin powoda.

Z tych też wszystkich względów, Sąd Okręgowy powództwo oddalił.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia treść art. 102 k.p.c.

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, powyższe rozważania i na podstawie wyżej powołanych przepisów, Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.